

MARZA O ŚWIETLICY

14.03.2011.

CHOSZCZNO W czwartek mieszkańcy Radaczewa jednogłośnie zdecydowali, że przez najbliższe cztery lata w sołectwie szefował będzie ROBERT ŁOZOWSKI. Nowa rada sołeczka chce zadbać o poprawę wizerunku wsi. – Świetlica to nasza największa bolączka. Jej wyremontowanie może zmienić wizerunek Radaczewa – mówili mieszkańcy.

W sołectwie uprawnionych do głosowania są 222 osoby, na zebranie przyszło 45. W sprawozdaniu z mijającej kadencji sołtys JACEK WRÓBEL podkreślał, że mimo tego, że nie mają warunków do organizowania imprez, to zarówno on, jak i rada sołeczka, a także Koło Gospodyń Wiejskich zrobili dużo dla integracji ich środowiska. – Był wiejski festyn, kulig, paczki dla dzieci, zakupiliśmy grzejnik do kościoła, ubraliśmy naszą drużynę w nowe koszulki – wyliczał J. Wróbel. Jego sprawozdanie uzupełniły panie, które przypomniały, że zakupiły namiot, a niebawem zorganizują Dzień Kobiet. – Popatrzcie na naszą pucharową galerię, to zasługa naszych strażaków-ochotników – mówiły z dumą. Z dumą wskazywały też na puchar, który przywieźli z ubiegłorocznych dożynek. W tym miejscu nieco złośliwie wytknęli, że wygrali tam międzysołecki turniej. – Tak na przekór temu, że w prezentacji organizatorzy zapomnieli o naszej wiosce – poskarżyła się jedna z pań.

Widzą problemy

W dyskusji nad sprawozdaniem mieszkańcy kilkakrotnie przypominali o tym, że obiecywano im remont świetlicy. Czekają też na plac zabaw, denerwuje ich to, że co jakiś czas w strumieniu płynącym przez wieś widać ścieki, a z przepompowni unosi się smród. Mówili też o dzikich wysypiskach śmieci, a także wskazywali na to, że nie wszyscy gospodarze mają podpisane umowy na wywóz odpadów. – Plac zabaw będziecie mieli jeszcze w tym roku, natomiast ze świetlicą jest większy problem – tłumaczył zastępca burmistrza ADAM ANDRIASZKIEWICZ. Poinformował o tym, że zastanawiali się nad tym, żeby remizę i dotychczasową świetlicę przenieść do budynku, który mieszkańcy zaadaptowali na mały kościółek. W tym przypadku można by było zabiegać o fundusze z Agencji Nieruchomości Rolnej. Zapewnił też, że zajmie się tematem ścieków i smrodzącej przepompowni.

Tylko jeden

- Jeden a porządny – tak STEFAN SZYSZ (był sołtysem latach 1960 – 2000) skwitował fakt, że na nowego sołtysa mieszkańcy zgłosili tylko kandydaturę ROBERTA ŁOZOWSKIEGO. I rzeczywiście było widać, że mieszkańcy wiedzą czego chcą, bo w głosowaniu wszyscy poprali kandydaturę R. Łozowskiego, natomiast do nowej rady sołeckiej weszli: MARIA ŁOZOWSKA, ANDRZEJ SZYSZ, JACEK WRÓBEL, URSZULA SZYDŁOWSKA i WANDA PIETROŁAJ. W dalszej części dyskusji dowiedzieliśmy się, że z tegorocznego funduszu sołeckiego wieś zamierza kupić stoły, namioty, kosiarkę do trawy, a z tego co zostanie wesprzeć wiejskie imprezy. Pomoc w poprawie wizerunku wsi obiecał też BOGUSŁAW SZYMAŃSKI, przewodniczący Rady Miejskiej w Choszczynie. Przypomniwał nam o tym, że dziś zapomniane ruiny, miały być odbudowanym kościołem. – Zebraliśmy już nawet drewno, ale pomysł zaczął upadać, potem materiał rozkradziono. Szkoda, bo zabytek i mógłby być atrakcją tej części gminy – powiedział nam B. Szymański.

Wieś się zmienia

Po zebraniu rozmawialiśmy z nowym sołtysem i jego żoną ILONĄ ŁOZOWSKĄ, która jest szefową Koła Gospodyń Wiejskich. Obydwoje uważają, że wieś ma więcej zalet niż wad, a jej największym atutem jest to, że w sytuacjach gdy trzeba coś wspólnie zrobić, mieszkańcy potrafią się zintegrować. – Postawimy na poprawę wizerunku Radaczewa i to musi się nam udać – podsumowali czwartkową dyskusję.

Tadeusz Krawiec

